

## ZAWISZA CZARNY już w Kanale Angielskim - Rejsy, wyprawy

---

Statek mija Cherbourg po przejściu Biskajów

Nadesłany przez:

Przesłany: : 21.09.2012, 16:20:00

Flagowa jednostka ZHP, s/y ZAWISZA CZARNY, który we wtorek 18 września o 0200 nad ranem oddał (tym razem pomyślnie) cumy w La Coruna, po przejściu Zatoki Biskajskiej wszedł w Kanał Angielski i zmierza w kierunku portu w Ostendzie. Ok. 1520 czasu UTC na prawym trawersie statku pojawiła się wyspa St. Anne, a po półtorej godzinie jednostka zbliżyła się do toru podejściowego do Cherbourg'a.

Średnia prędkość ZAWISZY wydaje się być dobra. Po wyjściu z La Coruna przez pierwsze kilka godzin jacht rozwijał ok. 5,5 węzła, teraz w Kanale, w zależności od kierunku i siły prądu porusza się w kierunku Ostendy z szybkością od 3,8 do 8,7 węzła. Wiatr z kierunków północnego i północno-zachodniego o prędkości do 10 węzłów sprzyja żegludze.

s/y ZAWISZA CZARNY opuścił La Coruna po kilkutygodniowym postoju spowodowanym serią niefortunnych zdarzeń. Najpierw, podczas udziału w paradzie zagłowców poprzedzającej ostatni etap regat The Tall Ship Races doszło do uszkodzenia koła pośredniego wału korbowego zabytkowego silnika jednostki (patrz: [ZAWISZA stracił kilka zębów](#) oraz [ZAWISZA CZARNY stoi w La Coruna](#)). Kiedy awarię udało się naprawić, przy próbie wyjścia w morze (z załogą pierwszego etapu rejsu "Zobaczyć Morze") w śrubę statku wkręciła się gruba, dryfująca w basenie portowym lina cumownicza. Tym razem do usunięcia awarii konieczne było slipowanie statku - wykorzystano je jednocześnie do przeprowadzenia prac konserwacyjnych i przeglądu okresowego pod nadzorem PRS (patrz: [Potrzebna załoga szkieletowa do przestawienia ZAWISZY](#)).

ZAWISZA opuścił slip z kilkudniowym opóźnieniem, spowodowanym przedłużającą się regeneracją cedarwału oraz... przerwą pracy slipu w miniony weekend. Z tego powodu nie mógł się odbyć zaplanowany na połowę września Rejs Muzyków mimo, że do końca starano się zmienić trasę i miejsce jego startu (z Gdyni na Amsterdam).

Kilka dni przed zwodowaniem statku kapitan Janusz Zbierajewski odpowiadający za przestawienie ZAWISZY do Polski w ten sposób relacjonował całą sytuację:



Stoję jeszcze na slipie w La Corunii. Cederwał wreszcie zmontowany. Rysio wlał 200 litrów oleju i trwają próby szczelności. Już minęło kilkanaście godzin, co jakiś czas Rysio obraca wał tymi rencami. Wał nie cieknie. Jest (odpukać) dobrze.

Przewiduję, że w poniedziałek, na wysokiej wodzie, czyli późnym popołudniem, zejdziemy na wodę. Wodę i paliwo mamy zatankowane, W poniedziałek przyniesiemy żarcie, które zostało wyniesione do chłodni na lądzie i możemy ruszać.

Zawias jest (przy okazji tego slipowania) po przeglądzie PRS-owskim. Część podwodna - pokryta nowym anty foulingiem Hempla, część nadwodna - wymalowana. Na pokładzie malunki - nówka sztuka, nie śmigana.

Do przejścia mamy ca 1500 mil. Jeśli ktoś potrzebuje stażu - skolko ugodno.

Lecimy przez Biskaje, Kanał Iamanszowato-engliszowski, Kanał Kiloński do Gdyni.

Jeśli ktoś chce się przyłączyć - nie widzę przeszkód. Trza tylko przylecieć do La Corunii w najdalej w poniedziałek wieczorem. Resztę PT Armator (Niech Imię jego będzie błogosławione!) daje za darmo.

Jeśli to pomoże w wyszukiwaniu - ja tydzień temu leciałem tak:

Ok. 1530 Poznań - 2030 Barcelona (Wizzair) - trzysta z groszami zł

Ok. 2215 Barcelona - 2350 La Coruna (Vueling) - trzysta z groszami zł

W Barcelonie trzeba zmienić terminal na nowy, T2. Co 10 minut darmowy autobus oznakowany T1-T2. Czas przejazdu - 10 minut.

[...]

1. Przewidywane zakończenie w Gdyni - 28/29.09.

2. Czy wejdziemy gdzieś po drodze - być może do Ostendy, ale nie jest to na razie pewne.

3. Dodatkowe koszty - w zasadzie zero, no chyba, że z lotniska trzeba będzie wziąć taksówkę do stoczni. (coś koło 10 Euro).

4. Stoimy w stoczni (Astilleros Jose Valiña , czyta się Astijeros Hose Valinia), ale po południu w poniedziałek schodzimy na wodę i musimy na parę godzin gdzieś przycupnąć. Gdzie - nie wiadomo, ale gdzieś tu w okolicy, może u rybaków, może na fuel station.

Możemy zrobić tak, że każdy, kto przylatuje, podaje mi wcześniej godzinę przylotu i swój telefon. Wysyłam mu SMS z aktualnym adresem do podania taksówkarzowi.

5. Jeden z Kolegów pytał mnie na PW, czy są potrzebne kwalifikacje żeglarskie. Jasne, absolutnie niezbędne są kwalifikacje w postaci poczucia humoru. Ponurakom mówimy stanowcze NIE!!!

Som chentne???